

Rola kwartalnego sprawozdania finansowego w systemie zarządzania i kierowania przedsiębiorstwem

Powiązanie sprawozdawczości statystycznej z systemem zarządzania i kierowania przedsiębiorstwem nie jest sprawą łatwą, a w wielu przypadkach jest to wręcz niemożliwe. Jednak w niektórych dziedzinach działania przedsiębiorstwa taki związek istnieje i jest on bardzo silny. Dotyczy on opracowywanego przez podmioty gospodarcze kwartalnego sprawozdania o przychodach, kosztach i wyniku finansowym oraz nakładach na środki trwałe (F-01/I-01). Sprawozdanie zawiera najistotniejsze informacje obrazujące wyniki ekonomiczno-finansowe przedsiębiorstwa w ujęciu kwartalnym. Jest więc oczywiste, że może być wykorzystywane w systemie zarządzania i kierowania. W pierwszej kolejności jest ono przydatne zarządom spółek.

Zawarte w sprawozdaniu F-01/I-01 wskaźniki są szczegółowo analizowane na statutowych posiedzeniach większości spółek prawa handlowego, chociaż należy stwierdzić, że ogólny charakter zawartych w tym sprawozdaniu danych jest niewystarczający do sprawnego i skutecznego zarządzania działalnością firmy. Inaczej mówiąc, dane te stanowią jedynie niewielką część funkcjonującego w każdym przedsiębiorstwie systemu informacyjnego.

Jeszcze większą rolę odgrywa to sprawozdanie w działalności rad nadzorczych (komisji rewizyjnych) spółek. W tym zakresie istnieje nawet daleko posunięta i być może nieprzypadkowa zbieżność pomiędzy częstotliwością opracowywania sprawozdania F-01/I-01 oraz częstotliwością posiedzeń rad nadzorczych. Z moich doświadczeń i obserwacji wynika, że rady nadzorcze wielu, a być może i znaczącej większości, spółek odbywają swoje statutowe posiedzenia po zakończeniu kwartałów, a więc z częstotliwością sporządzania sprawozdania F-01/I-01. Kwestia ta nabiera większego znaczenia, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że rada nadzorcza dokonuje oceny działalności spółki, a tym samym oceny pracy zarządu, na podstawie wskaźników o charakterze syntetycznym zawartych w analizowanym tu sprawozdaniu.

Sprawozdanie F-01/I-01 wykorzystywane jest również w szerokim zakresie w działalności grup kapitałowych (holdingów). Tzw. jednostki zależne (spółki „córki”) przekazują to sprawozdanie nie tylko radzie nadzorczej danej spółki, ale i jednostce dominującej, a ściślej (spółkom „matkom”) komórkom nadzoru właścicielskiego. Wykorzystując zawarte w tym sprawozdaniu wskaźniki ekonomiczno-finansowe, dokonują one analiz i ocen, które następnie przekazywane są zarządowi jednostki dominującej.

Analizowane sprawozdanie odgrywa istotną rolę nie tylko w działalności pojedynczego podmiotu gospodarczego czy też grupy kapitałowej. Jest ono również wykorzystywane przez rozmaite instytucje zewnętrzne, które wywierają bezpośredni lub pośredni wpływ na działalność przedsiębiorstwa. Spośród nich w pierwszej kolejności należy wymienić banki finansujące (kredytujące) działalność poszczególnych podmiotów gospodarczych.

Jednym z rutynowych działań każdego banku jest prowadzenie bieżącego monitoringu kredytobiorców. Podstawowym elementem składowym tego monitoringu jest m.in. kwartalne sprawozdanie finansowe, którego wyniki pozwalają ocenić poziom bieżącej zdolności kredytowej danej jednostki. Podobne funkcje spełnia to sprawozdanie w firmach leasingowych, których działalność jest specyficzną formą działalności bankowej (kredytowej). Podstawą do ewentualnego zawarcia umowy leasingowej jest ocena kondycji finansowej potencjalnego klienta. Ocena taka dokonywana jest m.in. na podstawie analizy sprawozdania finansowego za ostatni kwartał sprawozdawczy. Podobnie jak banki, firmy leasingowe prowadzą również bieżący monitoring swoich klientów, wykorzystując do tego celu analizowane sprawozdanie.

Specyficzną działalność kredytową prowadzą również podmioty gospodarcze, które w celu zdynamizowania poziomu obrotów stosują w odniesieniu do swoich klientów wydłużone terminy zapłaty (tzw. kredyt kupiecki). Z oczywistych względów ten kredyt nie może być udzielany wszystkim bez wyjątku klientom. Warunkiem udzielenia jest w miarę dobra sytuacja finansowa nabywcy, co może być stwierdzone przede wszystkim na podstawie sprawozdania F-01/I-01 za ostatni okres rozliczeniowy.

Do instytucji korzystających z analizowanego sprawozdania należy również zaliczyć firmy ubezpieczeniowe. Coraz większą rolę w działalności tych firm odgrywa udzielanie podmiotom gospodarczym różnego rodzaju gwarancji oraz poręczeń. Dotyczy to zwłaszcza sfery zamówień publicznych. Zgodnie z obowiązującymi przepisami — firmy ubiegające się o uzyskanie zamówienia publicznego lub realizujące już jakieś zamówienie udzielają zamawiającemu gwarancji, w tym zwłaszcza wadialnych oraz należytego wykonania umowy. W rozpatrywanym kontekście istotną rolę odgrywają gwarancje ubezpieczeniowe. Są one traktowane na równi z gwarancjami bankowymi i dlatego firmy ubezpieczeniowe udzielają ich podmiotom gospodarczym. Biorąc pod uwagę, że gwarancja ubezpieczeniowa jest w swej istocie formą kredytu, firmy ubezpieczeniowe, podobnie jak banki, analizują kondycję finansową ubiegającego się o gwarancje klienta. Pociąga to za sobą konieczność korzystania ze sprawozdań statystycznych, w tym zwłaszcza sprawozdania F-01/I-01.

Już choćby ten pobieżny przegląd funkcji i zadań spełnianych przez omawiane sprawozdanie wskazuje, jak istotną rolę odgrywa analizowane tu sprawozdanie w życiu gospodarczym. Nasuwa się więc pytanie, czy w celu nadania temu sprawozdaniu jeszcze większej rangi w zarządzaniu i kierowaniu przedsiębior-

stwem, nie należałoby go wzbogacić o dodatkowy zakres informacji, umożliwiających dokonywanie pogłębionych analiz sytuacji ekonomiczno-finansowych przedsiębiorstw? Nie ulega wątpliwości, że na tak postawione pytanie należy udzielić pozytywnej odpowiedzi. Należy jednak stwierdzić, że ewentualne zwiększenie zawartych w tym sprawozdaniu informacji nie może być dokonywane w sposób przypadkowy. Każda dodatkowa informacja powinna być przydatna na szczeblu mikroekonomicznym, a jej agregacja dokonywana przez organy statystyki państwowej musi być istotna z punktu widzenia gospodarki narodowej. Trzeba również wziąć pod uwagę dość częste narzekania przedsiębiorców na zbyt duże obciążenie pracami statystycznymi. Wprawdzie, moim zdaniem, w większości przypadków narzekania te są mocno przesadzone, jednak postulując rozbudowę kwartalnego sprawozdania finansowego należy też założyć ograniczenia. Inaczej mówiąc, efektem tych zmian może być wprowadzenie do sprawozdania niewielu informacji dodatkowych i uzupełniających.

Uwzględniając te uwagi i zastrzeżenia, chciałbym przedstawić propozycję kilku najistotniejszych zmian i modyfikacji w kwartalnym sprawozdaniu finansowym F-01/I-01.

UJMOWANIE W SPRAWOZDANIU KWARTALNYM PEŁNEGO BILANSU FINANSOWEGO

Podstawowym okresem rozliczeniowym przedsiębiorstwa jest rok obrotowy, który w większości przypadków pokrywa się z rokiem kalendarzowym. Zgodnie z ustawą o rachunkowości każdy podmiot gospodarczy opracowuje roczne sprawozdanie finansowe, które po ewentualnej weryfikacji przez biegłego rewidenta jest formalnie zatwierdzane przez walne zgromadzenie spółki. W przypadku podjęcia stosownej uchwały, właścicielom spółki są wypłacane dywidendy. Na tym tle można więc zdefiniować podstawową funkcję kwartalnego sprawozdania finansowego w przedsiębiorstwie, jego zadaniem jest umożliwienie podmiotowi gospodarczemu bieżącej obserwacji wskaźników. Teoretycznie biorąc, kwartalne sprawozdanie finansowe mogłoby być niejako lustrzanym odbiciem, wynikającego z ustawy o rachunkowości, sprawozdania rocznego. Jednak z różnych względów, zwłaszcza czysto praktycznych, takie postawienie sprawy jest nie do przyjęcia. Roczne sprawozdanie finansowe zawiera tak dużą liczbę informacji i wskaźników (informacji dodatkowych i uzupełniających jest kilkadziesiąt), że podawanie ich za każdy kwartał byłoby operacją zbyt pracochłonną. Niezbędna jest więc odpowiednia selekcja informacji występujących w sprawozdaniu F-01 do najistotniejszych — z punktu widzenia typowego podmiotu gospodarczego — elementów składowych rocznego sprawozdania finansowego.

Generalnie można stwierdzić, że ten aspekt został w dużym stopniu uwzględniony w obowiązującej konstrukcji sprawozdania F-01/I-01. Jednak

chciałbym zwrócić uwagę na dość istotny, moim zdaniem, mankament. W kwartalnym sprawozdaniu finansowym brakuje mianowicie bilansu, podstawowego elementu składowego sprawozdania rocznego. Wprawdzie występują elementy składowe bilansu w zakresie aktywów i w nieco mniejszym stopniu pasywów, jednak rozwiązanie to jest moim zdaniem niewystarczające.

Podkreślić należy, że nawet nieduże podmioty gospodarcze, dysponujące najprostszym choćby programem informatycznym nie miałyby większych problemów z opracowaniem w 20 dniu po zakończeniu kwartału pełnego układu bilansu. Tym bardziej, że, jak już wcześniej wspomniałem, obecnie obowiązująca wersja sprawozdania F-01/I-01 zawiera znaczącą część elementów składowych bilansu, czyli ujmowanie w sprawozdaniu pełnego bilansu nie wiązałoby się z odczuwalnym wzrostem pracochłonności opracowywania tego sprawozdania.

Za wprowadzeniem zaproponowanego rozwiązania przemawiają względy czysto praktyczne. Jak wynika z moich doświadczeń zawodowych i obserwacji, wiele (a być może większość) banków komercyjnych żąda od swoich klientów (kredytobiorców) pełnych bilansów kwartalnych, co wynika z przyjętych przez banki procedur w zakresie monitoringu. Zatem gdyby w kwartalnym sprawozdaniu statystycznym był ujmowany pełny bilans byłoby to ułatwienie dla przedsiębiorstwa. Zawarte w sprawozdaniu informacje mogłyby służyć jednocześnie statystyce i bankom.

Drugim podstawowym elementem składowym rocznego sprawozdania finansowego przedsiębiorstwa jest rachunek zysków i strat. Element ten ujmowany jest w kwartalnym sprawozdaniu F-01/I-01.

PODAWANIE DANYCH PORÓWNAWCZYCH W SPRAWOZDANIU

Istotnym elementem każdej niemal analizy ekonomiczno-finansowej jest porównywanie informacji i wskaźników za różne okresy rozliczeniowe. W rozpatrywanym kontekście jest to o tyle istotne, że kwartalne sprawozdanie finansowe wykorzystywane jest w szerokim zakresie w systemie zarządzania i kierowania przedsiębiorstwem. Rozpatrując z tego punktu kwartalne sprawozdanie statystyczne stwierdzić należy, że tylko częściowo uwzględnia ono wymogi praktyki gospodarczej. W zakresie składników aktywów i pasywów sprawozdanie to zawiera nie tylko dane na koniec kwartału sprawozdawczego, ale i na początek danego roku. Stanowi to istotne ułatwienie przy dokonywaniu wstępnej analizy i oceny poszczególnych wskaźników. Należałoby rozważyć, czy nie lepszym rozwiązaniem byłoby podawanie danych na koniec analogicznego okresu rozliczeniowego poprzedniego roku. Kwestia ta stanowi jednak odrębne zagadnienie.

Poważne wątpliwości i zastrzeżenia nasuwają się w odniesieniu do ujmowanego w kwartalnym sprawozdaniu finansowym rachunku zysków i strat. W tym

przypadku podawane są informacje za okres sprawozdawczy (do końca poszczególnych kwartałów), brak jest natomiast jakichkolwiek danych porównawczych. Z pewnością na szczeblu makroekonomicznym rozwiązanie to nie jest konieczne, ponieważ porównania są dokonywane przez system informatyczny. Formalnie biorąc również i na szczeblu przedsiębiorstwa nie występuje tego typu konieczność. A mimo to problem istnieje, chociaż nie można wyolbrzymiać jego skali. Chodzi tu zwłaszcza o wspomniane ułatwienie prowadzonych przez poszczególne organy prac analitycznych. Ułatwienia te miałyby szczególne znaczenie w przypadku niektórych organów zarządzających. W pierwszej kolejności dotyczy to rad nadzorczych spółek, których członkowie nie zawsze dysponują wystarczającą wiedzą z zakresu finansów i ekonomii, a ponadto nie zawsze mają pełny i szybki dostęp do danych za poprzednie okresy sprawozdawcze. Zatem, zaproponowane rozwiązanie dotyczące danych porównawczych w rachunku zysków i strat stanowiłoby istotne ułatwienie dla właściwego funkcjonowania rad nadzorczych.

ZAMIESZCZANIE W SPRAWOZDANIU INFORMACJI O NIEKTÓRYCH NIEPRAWIDŁOWOŚCIACH FUNKCJONOWANIA PRZEDSIĘBIORSTWA

Analiza podstawowych wskaźników zawartych w kwartalnym bilansie oraz w rachunku zysków i strat pozwala na dokonanie dość miarodajnej oceny sytuacji ekonomiczno-finansowej danej jednostki. Jednak w działalności każdego przedsiębiorstwa występują uchybienia i nieprawidłowości, które nie wynikają wprost z najbardziej nawet skrupulatnej analizy tych sprawozdań. Dość typowa jest więc sytuacja, że firma legitymuje się wprawdzie dobrymi wynikami ekonomiczno-finansowymi, jednak w jej działalności występują rozmaite niedociągnięcia, które w prawidłowych warunkach organizacyjnych powinny być przedmiotem szczególnej uwagi ze strony organów zarządzających. Nasuwa się więc pytanie, czy nieprawidłowości te powinny być również przedmiotem sprawozdawczości statystycznej, co umożliwiłoby ich agregację i ocenę na szczeblu centralnym? Moim zdaniem podjęcie działań w tym kierunku byłoby korzystne pod warunkiem, że będące przedmiotem badań statystycznych zjawiska odzwierciedlają faktycznie istotne z gospodarczego punktu widzenia uchybienia i nieprawidłowości. Z oczywistych względów uchybienia te nie mogą być podawane wprost w bilansie czy też rachunku zysków i strat. Nie pozwala na to obowiązujący układ tych sprawozdań. Wskaźniki te powinny natomiast być wykazywane jako różnego rodzaju informacje dodatkowe i uzupełniające do sprawozdania F-01/I-01. A oto kilka konkretnych propozycji w tym zakresie:

1. Bardzo istotnym kryterium oceny efektywności gospodarowania każdego bez wyjątku przedsiębiorstwa są występujące w sferze rozrachunków relacje pomiędzy należnościami od odbiorców oraz zobowiązaniami wobec dostawców. Im wyższy jest stosunek należności do zobowiązań, tym, na ogół, lepsza jest

kondycja finansowa danej jednostki. Nie zawsze jednak wskaźnik ten odzwierciedla faktyczną sytuację przedsiębiorstw. W pełniejszej analizie należy m.in. uwzględnić ewentualne opóźnienia w terminach regulowania płatności. O istotnej roli tego czynnika świadczy fakt, że każdy bodaj bank żąda od swoich klientów wykazu opóźnień w zapłacie za poszczególne kwartały. Brane są pod uwagę opóźnienia dotyczące, zarówno należności jak i zobowiązań.

Z uwagi na ogromną przydatność tej informacji przy dokonywaniu (nie tylko przez bank) oceny kondycji finansowej przedsiębiorstwa należałoby rozważyć celowość wprowadzenia tej informacji do sprawozdania F-01/I-01. Rozwiązanie takie wydaje się zasadne, ponieważ umożliwiłoby ono dokonywanie pogłębionych analiz rzeczywistej sytuacji gospodarczej kraju.

Należy podkreślić, że kategoria „opóźnienie w zapłacie” ma niejednoznaczny charakter, bowiem w każdym przypadku wskaźnik ten zależy od wyznaczonego przez kontrahenta terminu zapłaty. Zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawowymi (Dz. U. z 2003 r., Nr 139, poz. 1323) maksymalny termin regulowania faktur w obrocie gospodarczym nie powinien przekraczać 30 dni, jednak przepis ten nie jest przestrzegany i zaryzykowałbym nawet stwierdzenie, że jest to przysłowiowa martwa litera prawa. Często są bowiem przypadki, że sprzedawca wyznacza swojemu kontrahentowi termin zapłaty znacznie dłuższy od wspomnianego uregulowania ustawowego. Znany mi rekord, to podany na fakturze aż 180-dniowy termin zapłaty. Przy tak mocno zróżnicowanych terminach zapłaty pojęcie „opóźnienie” jest więc mało precyzyjne.

W celu wyeliminowania niejasności i wątpliwości można zaproponować rezygnację z kategorii „opóźnienie”, a w to miejsce jednostki sprawozdawcze mogłyby podawać wartość nieuregulowanych należności czy zobowiązań wprowadzonych do ewidencji księgowej w określonym terminie. Posłużę się przykładem. Jeśli firma sporządza 20 lipca sprawozdanie F-01/I-01 za okres I półrocza, to w informacji dodatkowej do tego sprawozdania mogłaby ona podawać wartość nieuregulowanych należności czy też zobowiązań wynikających z faktur wprowadzonych do ewidencji księgowej: od 1 stycznia do 31 marca danego roku, od 1 października do 31 grudnia roku poprzedniego, w okresach wcześniejszych od tych okresów.

Tak zdefiniowana informacja lepiej obrazowałaby ewentualne zakłócenia w sferze rozrachunków niż ma to obecnie miejsce w przypadku podawanych przez przedsiębiorstwa dla banków (i nie tylko) „opóźnień w zapłacie”. Można zauważyć, że w wielu przypadkach stosowanie przez sprzedawców wymienionych wydłużonych terminów zapłaty nie wynika z ich świadomej decyzji zmierzającej do zwiększenia poziomu przychodów. Najczęściej jest to spowodowane słabą pozycją sprzedawcy, który w wielu przypadkach bywa zmuszony przez nabywcę do stosowania takiego rozwiązania.

2. Kolejną nieprawidłowością, która może wystąpić w działalności niektórych przynajmniej podmiotów gospodarczych, są opóźnienia w regu-

lowaniu zobowiązań podatkowych. Ustalenie przez przedsiębiorstwo kwoty przeterminowanych zobowiązań podatkowych nie stanowi na ogół większego problemu, bowiem jest ona znana w momencie złożenia określonej deklaracji podatkowej (CIT, PIT, VAT, ZUS, podatek od nieruchomości itd.).

Nasuwa się pytanie, czy kwota występujących w firmie przeterminowanych zobowiązań podatkowych powinna być ujmowana w informacji dodatkowej do sprawozdania F-01/I-01? Moim zdaniem — tak. Informacja ta nie ma większego znaczenia dla zarządu spółki, który zwykle ma i tak pełną wiedzę w tym zakresie bez tego sprawozdania. Ale już rady nadzorcze spółek nie zawsze są informowane o ewentualnych uchybieniach i dlatego przydałoby się ujmowanie tej informacji w kwartalnym sprawozdaniu finansowym. Dotyczy to również komórek nadzoru właścicielskiego w grupach kapitałowych, jak i banków. Wydaje się, że i na szczeblu centralnym informacja ta umożliwiłaby dokonanie bardziej miarodajnej analizy dotyczącej rzeczywistego stanu gospodarki narodowej. Dlatego też propozycja poszerzenia informacji dodatkowej do sprawozdania F-01/I-01 o przeterminowane zobowiązania podatkowe wydaje się w pełni uzasadniona.

3. Istotnym składnikiem aktywów są posiadane przez przedsiębiorstwo zapasy materiałów oraz wyrobów gotowych. Zatem mogą wystąpić nieprawidłowości wyrażające się zwłaszcza niedostosowaniem struktury asortymentowej tych zapasów do bieżących potrzeb danej jednostki. Sam fakt powstania takich nieprawidłowości jest do pewnego stopnia zjawiskiem normalnym, wynikającym z ogromnej dynamiki procesów gospodarczych. Zatem działaniem rutynowym w każdym dobrze zorganizowanym przedsiębiorstwie powinna być bieżąca analiza posiadanych zapasów pod kątem dostosowania ich do potrzeb eksploatacyjnych czy inwestycyjnych danej jednostki.

I znowu nasuwa się pytanie, czy ten problem powinien być przedmiotem zainteresowania statystyki? Osobiście nie mam wątpliwości, że jest to konieczne. Minimalistycznym rozwiązaniem w tym zakresie mogłoby być podawanie danych uzupełniających do sprawozdania F-01/I-01 — informacji o poziomie zapasów materiałów oraz wyrobów gotowych niewykazujących ruchu przez ustalony okres, np. przez 6 miesięcy. Informacja ta jest przydatna zarówno na szczeblu przedsiębiorstwa, jak i w skali makroekonomicznej, przy czym jej ustalenie nie stanowiłoby dla jednostki sprawozdawczej większego problemu. Jak wynika z doświadczeń praktyki gospodarczej, nie wszystkie firmy przywiązują wystarczającą wagę do tej kwestii. Obligatoryjne ujmowanie tego elementu w kwartalnym sprawozdaniu finansowym stanowiłoby więc dodatkowy bodziec skłaniający je do usprawnienia prowadzonej działalności.